

Prof. dr hab. Andrzej S. Jasiński OFM
Uniwersytet Opolski

Recenzja

**pracy doktorskiej mgra lic. Konrada Fedorowskiego,
pt. „Biblijne inspiracje obrzędowości rodzinnej mieszkańców
diecezji sandomierskiej na podstawie literatury przedmiotu”
napisanej pod kierunkiem
Ks. prof. dra hab. Andrzeja Najdy
na Wydziale Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała
Stefana Wyszyńskiego**

1. Tytuł rozprawy i jego zasadność

Polska obrzędowość regionalna jest bardzo bogata. Dotyczy to zwłaszcza środowiska rodzinnego, czy ogólnie ludowego. Autor zainteresował się tym zjawiskiem, występującym w obecnych granicach diecezji sandomierskiej. Swoje badania skoncentrował na ustaleniu wpływów inspiracji biblijnych na ukształtowanie się różnego typu obrzędowości rodzinnej na wybranym obszarze. Wiadomo, że w dawnej Rzeczypospolitej obok katolików zamieszkiwała również ludność żydowska, która także pozostawała pod wpływem inspiracji biblijnej. W tytule pojawia się jednak określenie „mieszkańców diecezji sandomierskiej”, zatem przedmiotem badań będą jedynie obrzędy praktykowane w środowisku katolickim mieszkańców diecezji sandomierskiej. Doktorant nie przeprowadzał żadnych badań terenowych, lecz w całości oparł się na literaturze przedmiotu. Takie podejście sprawia, że praca nie ma charakteru empirycznego, lecz stanowi próbę podsumowania stanu wiedzy na temat obrzędowości występującej na określonym terytorium. Nowością opracowania jest natomiast ujęcie tej kwestii z perspektywy inspiracji biblijnej. Zasadność przeprowadzenia badań, zapowiadanych w tytule, Doktorant formułuje następująco: „Celem niniejszej pracy jest ukazanie inspiracji biblijnych w obrzędowości rodzinnej mieszkańców diecezji sandomierskiej na podstawie literatury przedmiotu. Wśród powstałych dotychczas licznych opracowań dotyczących obrzędowości tego terenu zauważyć można brak takiego, które przedstawiałoby obrzędy rodzinne w kontekście tradycji biblijnej, upatrując w niej ich źródeł i inspiracji. Praca niniejsza stanowi próbę uzupełnienia tego braku” (s. 23). Cel pracy został jasno i precyzyjnie określony. Mając na uwadze kompetencje Promotora dysertacji ks. prof. dra hab. Andrzeja J. Najdy, który w swych badaniach zajmuje się kwestiami biblijnymi oraz obrzędowości rodzinnej, recenzowana praca wpisuje się podstawowy nurt badań prowadzonych na seminarium z teologii biblijnej małżeństwa i rodziny. Wybór tematyki jest bardzo trafny. W zasadzie nie budzi poważniejszych zastrzeżeń tytuł rozprawy, w którym został określony zarówno problem badawczy, jak i jego zakres. Doktorant uwzględnił cztery

faktory: Biblia, obrzędowość rodzinna, mieszkańcy diecezji sandomierskiej oraz literatura przedmiotu. Doktorant w uzasadnieniu podjęcia się powyższej tematyki dodaje jeszcze jeden bardzo ważny argument: „Ponadto może ona przyczynić się do ocalenia od zapomnienia zwyczajów i tradycji pielęgnowanych w rodzinie i przekazywanych z pokolenia na pokolenie, które zanikają pod wpływem przemian kulturowych” (s. 23)

2. Struktura pracy

Tematyka, której opracowania podjął się Doktorant zdecydowała o strukturze dysertacji (całość liczy 446 stron). Pracę otwiera wstęp wprowadzający czytelnika w problematykę podjętą w badaniach (s. 4–25). Doktorant podkreśla znaczenie rodziny w społeczeństwie oraz Biblii jako księgi „ponadczasowej w płaszczyźnie religijnej, dzięki swemu symbolicznemu bogactwu jest wielkim <kodem> światowej kultury przejawiającej się m.in. w wyobraźni ludowej” (s. 4). Wstęp podzielony jest na mniejsze części. W pierwszym punkcie został przedstawiony „Przedmiot badań”. Autor podaje szczegółowe informacje na temat kształtowania się terytorium diecezji sandomierskiej, która swój obecny kształt osiągnęła w 1992 r. na podstawie bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus*. Przy tej okazji Doktorant wskazuje na badania etnograficzne dotyczące mieszkańców określonych części diecezji sandomierskiej, nazw regionów i grup etnograficznych tu występujących. Prace w tym zakresie wykazują, że teren diecezji sandomierskiej choć nie jest rozległym obszarem, tym niemniej uwidacznia duże zróżnicowanie etnograficzne pod względem ludnościowym oraz językowym (por. s. 12). W drugim punkcie został zaprezentowany stan badań. Autor odwołuje się do prac Oskara Kolberga, ks. Władysława Siarkowskiego, Aleksandra Patkowskiego, Wilhelma Gaj-Piotrowskiego, Franciszka Kotuli i innych etnografów. Sięgają one XIX w. Zostały też uwzględnione prace dotyczące innych regionów w Polsce, co pozwoliło na ujęcie obrzędowości sandomierskiej w kontekście zjawisk zachodzących w całym kraju. Odnośnie wykorzystania źródeł biblijnych Autor stwierdza: „Oczywiście podstawowym źródłem, na podstawie którego opisane zostały rodzinne zwyczaje w czasach biblijnych jest Pismo Święte. Ponadto korzystano z licznych opracowań i komentarzy biblijnych” (s. 23). W punkcie trzecim „Cel i metoda” została zaprezentowana motywacja pojęcia się tematyki dysertacji. Autor odwołuje się również do autorytetu papież Franciszka i zaznacza: „Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* z 2016 roku stwierdza: „współczesna kultura wywiera na młodych ludzi presję, by nie zakładali rodziny ze względu na brak perspektyw na przyszłość. Przyczyną takiego stanu rzeczy są względy ekonomiczne, wpływ ideologii pomniejszających znaczenie małżeństwa, niepowodzenia innych małżeństw, strach przed czymś wielkim i świętym, ułatwienia socjalne i korzyści ekonomiczne wypływające z życia w konkubinacie, emocjonalna i romantyczna koncepcja miłości, obawa przed utratą wolności i niezależności, odrzucenie tego co instytucjonalne i biurokratyczne” (AL 40) (w. 23). Opracowanie ma charakter interdyscyplinarny dlatego konieczne było zastosowanie szeregu metod i podejść badawczych, które Autor opisuje w następujący sposób: „Do osiągnięcia zamierzonego celu – ukazania inspiracji biblijnych w obrzędowości rodzinnej mieszkańców diecezji sandomierskiej na podstawie literatury przedmiotu – wykorzystano metodę analityczno-porównawczą. W części analitycznej przeprowadzona zostanie interpretacja wątków i motywów biblijnych występujących w kulturze i tradycji mieszkańców diecezji sandomierskiej, a zwłaszcza w obrzędach rodzinnych, a opierając się na metodzie porównawczej wskazane zostaną zmiany i modyfikacje, jakie się w tych obrzędach dokonały”(w. 25).

Korpus dysertacji składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy rozdział nosi tytuł: „Typologia i funkcje obrzędów rodzinnych” i składa się ośmiu punktów (s. 26–57). Autor zauważa, że „w literaturze etnologicznej pojęciowe rozróżnienie obrzędu, zwyczaju i

obyczaju nie jest wystarczająco precyzyjne, ponadto w teorii kultury i społeczeństwa funkcjonują różne koncepcje uzależnione od stanowisk metodologicznych reprezentowanych przez poszczególnych badaczy” (s. 26). Odwołując się do licznych opracowań (zwłaszcza encyklopedycznych) Doktorant wskazuje na pozytywną rolę obrzędów, często stabilizujących życie społeczne (pocieszenie, pojednanie, minimalizacja rozczarowania, rozładowanie konfliktów, wzmocnienie moralne). Konkludując autor stwierdza: „Poprzez rytuały obecne w obrzędach, człowiek w nich uczestniczący doświadcza rzeczywistości pozaempirycznej, tzn. nawiązuje kontakt z Bogiem, z ostateczną rzeczywistością, z transcendentnym autorytetem, przez co następuje pogłębienie więzi z Bogiem, ponadto tworzy się wspólnota między ludźmi na płaszczyźnie religijnej (w. 35).

W oparciu o koncepcję Arnolda van Gennepa Autor zalicza rodzinne obrzędy do grupy „obrzędów przejścia” (*rite de passage*), które mają trzy etapy: wyłączenie, okres przejściowy, włączenie. Ta specyfikacja ukazuje zmiany zachodzące w życiu człowieka i jego otoczenia.

W końcu Doktorant wskazuje na teologiczną implikację obrzędów przejścia. Zwraca uwagę na biblijny motyw Paschy (przejścia), który jest obecny zarówno w tradycji judaistycznej, jak i chrześcijańskiej. Temat „przejścia” w szczególny sposób widać w małżeństwie. Ma tu miejsce przejście z jednej grupy społecznej do drugiej (zmiana rodziny, klanu, wioski, miejsca pobytu). Obrzędy tego typu pozwalają lepiej zrozumieć sakramenty „jako wejścia Boga w podstawowe sytuacje życiowe, momenty węzłowe czy też sytuacje kryzysowe” (s. 40).

Ponadto Doktorant stwierdza, że wiele obrzędów ma swoją genezę przedchrześcijańską. Spotkanie z Ewangelią ich nie zniszczyło, lecz pozwoliło się rozwinąć, zgodnie z duchem chrześcijańskim. Obrzędowość jest związana z kulturą, ponieważ religia i kultura spotykają się w człowieku (w. 45). Szczególne znaczenie w tym spotkaniu ma również Biblia. Słowo Boże odegrało ogromną rolę w cywilizacji europejskiej, które miało również charakter kulturotwórczy. Autor zauważa: „Podczas chrystianizacji obszarów wiejskich, Kościół nie podejmował walki z zastaną tradycją ludową, zmierzał do jej adaptacji, zgadzając się na folkloryzację liturgii” (w. 48). Pobożność ludowa odgrywa ważną rolę w życiu Kościoła (otwarcie na transcendencję, pomoc w poszukiwaniu sensu życia, poczucie bezpieczeństwa i zbawienia). Pojawiają się jednak i niebezpieczeństwa: fatalizm, alienacja rytualizm, magia, niewłaściwy obraz Boga (w. 50). Autor dostrzega również proces zmian zachodzących w obrzędach, wynikającym ze zmian kulturowych. W podsumowaniu rozdziału Doktorant stwierdza: „Przekazywane przez Biblię wartości i postawy człowieka wobec Boga oraz człowieka wobec człowieka są wzorcami, paradygmatami, które przeniknęły do kultury światowej oraz ludzkiej świadomości” (s. 57).

Drugi rozdział nosi tytuł: „Zwyczaje i obrzędy weselne” (s. 58-134). W pierwszym punkcie – „Zaloty i okres narzeczeństwa” – Autor krótko przedstawia temat małżeństwa, występujący w Biblii. Odwołuje się do tekstów starotestamentalnych (Rdz 1, 26-28; 2, 18-24; Pwt 21, 15-17; 23, 18) oraz nowotestamentalnych (Mk 10, 1-12; Mt 5, 31-32; 19, 9). Podkreśla istotne znaczenie dla małżeństwa pierwotnego zamysłu Stwórcy. Jezus ustanowił sakrament małżeństwa i umieścił je w perspektywie eschatologicznej (Mt 22, 30). Tematyka małżeństwa i rodziny występuje również obficie w listach św. Pawła (1 Tes 4, 3-8; 1 Kor 7; Kol 3, 18-21; Ef 5, 22-32; 1 Tm 2, 8-3, 12; Tt 2, 1-10). W Biblii małżeństwo stało się również obrazem przymierza Boga z Izraelem (Oz 2, 4-25; Jr 2, 20; Ez 16, 8) oraz Jezusa z Kościołem (Ef 5, 21-33). Autor podejmuje też kwestię znaczenia stanu bezzennego w obu częściach Biblii (np. Sdz 11, 37-40; Mt 19, 11-12). W temacie – „Kojarzenie małżeństw” – autor wychodzi od analizy tego zjawiska zawartych w opisach biblijnych (Rdz 24, 2-4; Pnp 3, 2). Szczególną rolę odgrywał tu wpływ rodziców, choć miłość narzeczonych też odgrywała pewną rolę. Przechodząc do zwyczajów diecezji sandomierskiej Autor zauważa: „Rodzice wpływali na

wybór kandydatki na żonę dla swego syna. Współcześnie natomiast decyzje o małżeństwie podejmują młodzi” (s. 67). W temacie – „Zaloty i swaty” – Doktorant prezentuje okoliczności zawierania znajomości (dawnej: zabawa, wypasanie stad; współcześnie wycieczki, dyskoteki, szkoła) oraz zwyczaj wymiany podarków. Wspomina również o praktykach biblijnych (Rut 3,9; Ez 16,8). Zagadnienie wieku zawierania małżeństwa zostało naświetlone zarówno od strony biblijnej, jak i praktyk lokalnych (sandomierskich). Podobnie przedstawiono zagadnienie kojarzenia małżeństw. Rola swatów wynikała: „z ograniczenia swobody młodych oraz z konieczności materialnego zabezpieczenia, szczególnie dziewczyny, w przyszłym związku” (w. 73). Do okresu narzeczeńskiego należały również takie kwestie jak: zmówiny (porozumienie między rodzicami narzeczonych) i zaręczyny oraz okres trwania narzeczeństwa.

W drugim punkcie – „Przygotowania weselne” – Autor rozpoczyna od tematu zaprosin weselnych. Przywołuje biblijne obrazy podwójnych zaprosin (Mt 22,1-14; Łk 14,15-21). W diecezji sandomierskiej znano nawet trzykrotne zaprosiny. Natomiast wieczór panieński i kawalerski nie ma swej analogii w Biblii. Doktorant a kolei przywołuje motywy koron i wieńców, obecnych w symbolice biblijnej (Rdz 24,67; Pnp 3,11) oraz w obrzędowości sandomierskiej (korona weselna). Autor sięga do zwyczajów lokalnych, które miały charakter pożegnalny z dotychczasowym stanem cywilnym. Bezpośrednim przygotowaniem do ślubu był zwyczaj rozplecin (zmiany oznaczające przejście ze stanu panieńskiego do zamężnego). W Biblii znany jest natomiast ryt obmyć rytualnych (mykwa). Doktorant podaje wiele zwyczajów lokalnych, praktykowanych podczas wieczoru panieńskiego. Współcześnie uległy one zmianie. Praktykuje się spotkanie towarzyskie.

W drugim punkcie jest mowa dniu zaślubin. Pojawiają się tu takie tematy jak: przyjazd pana młodego do domu weselnego, weselny strój młodych, błogosławieństwo, pożegnanie, podziękowanie i przeprosiny oraz droga do kościoła i zaślubiny. Autor odwołuje się do tekstów biblijnych: wesele w Kanie Galilejskiej” (J 2,1), przypowieść Pana Jezusa o dziesięciu pannach (zob. Mt 25,1-13), specjalne szaty narzeczonych (Ps 45,7-14; Ez 16,9-12; Pnp 3,11; Iz 61,10), błogosławieństwo, jakie otrzymała Rebeka przed ślubem z Izaakiem (Rdz 24,60; por. Tb 1,17), wydarzenie wesela (Rdz 2,21-23), orszak weselny, mający lampy lub pochodnie (Ps 119,105), radosne okrzyki (Jr 33,11). Nowa rzeczywistość symbolizowana jest natomiast przejściem Izraelitów przez Morze Czerwone (Wj 14), chrztem, jakiego udzielał św. Jan nad Jordanem (J 1), czy też wprowadzeniem pani młodej do nowego domu (Ps 45,14-15). Istniało również ludowe przekonanie o złych duchach, które były zazdrosne o ludzkie szczęście i usiłowały zaszkodzić nowożeńcom. Ten temat znajduje się również w opowiadaniu Sarze i Tobiaszu (Tb 3,7-10;6,14).

Autor słusznie zauważa, że we wszystkich kulturach bardzo istotnym etapem zaślubin była uczta weselna (w. 147). Zauważa przy tym, że wracający z kościoła orszak, często jechał okrężną, lub zmienioną drogą, jak np. w Nosowie, tłumacząc to tym, aby „bida drogę zmyliła”, czy też, aby „zło zmylić”. Przypomina to ewangeliczną scenę powrotu Mędrców z Betlejem, którzy ze względu na Heroda, dążącego do ich zabicia, wybrali inną drogę (zob. Mt 2,1-12) (s. 148). Zwyczaj witania młodych chlebem i solą ma swoje podstawy biblijne (Rdz 14,18; Syr 29,21; Hi 6,6 i inne). W praktykach diecezji sandomierskiej w weselu chleb i sól obecne były podczas błogosławieństwa, w drodze do kościoła, przy powitaniu państwa młodych przed domem weselnym oraz na uczcie weselnej (s. 151). Inny rodzaj symboliki stanowią drzwi i próg (por. Dz 14,24). Znanym zjawiskiem ludowym było przenoszenie pani młodej przez próg – włączenie nowej osoby do domu i rodziny. Szczególnie wiele tekstów biblijnych odnosi się do tematu uczty weselnej, które również uwzględnia Doktorant (Iz 25,6;65,13; Jr 31,10-14; Prz 1-6; Mt 22,2; Łk 7,36-50; J 2,1-11; Ap 19,6-9). Teksty te dotyczą relacji przymierza Boga z ludem. Akcentują tematy one teologiczne, mniej natomiast podają szczegółów z przebiegu samej uroczystości weselnej. Podejmując temat posiłków

weselnych Autor nie odwołuje się do analogii biblijnych. Czyni to natomiast, gdy przystępuje do opisu świętowania weselnego. Doktorant podkreśla element radości (Iz 62,5; Jer 7,34; 16,9; 25,10; 33,11; Mk 2,19; Mt 9,15; Łk 5,34) Jej wyrazem była muzyka (zob. 2 Sm 6,5; 1 Krl 10,12; 1 Mch 9,39.41) oraz taniec (Mt 11,17; Łk 7,32). W tradycji biblijnej uczta weselna trwała zazwyczaj siedem dni (Rdz 29,27; Sdz 14,12; Tb 11,9). Była ona przygotowywana przez rodzinę pana młodego (Sdz 14,3.10; Mt 22,2). Autor zauważa, że znany był też zwyczaj oczepin, podczas których, lub po ich zakończeniu, było dzielenie korowala. Nawiązuje on do tradycji biblijnej dzielenia się chlebem (Lm 4,4; Mt 14,9), które symbolizowało wspólnotę, udział w dziękczynieniu i błogosławieństwie (Łk 22,19,24,30; Dz 2,46; 20,7). Rozdział poświęcony weselu kończą trzy tematy: poprawiny, pokładziny oraz wywód. Autor odwołuje się do tekstu Ez 16,8 (okrycie płaszczem młodej panny) oraz do Pwt 22,13-17 (dowody dziewictwa). Szczególne znaczenie mają fragmenty zaczerpnięte z Księgi Tobiasza, które w tradycji ludowej stały się podstawą zwyczaju zwanego „Tobiaszowych nocy”. W podsumowaniu rozdziału Doktorant stwierdza: „Wiele weselnych zwyczajów praktykowanych w diecezji sandomierskiej swe źródło znajduje w tradycji biblijnej, jak np. swatanie, narzeczeństwo, strój ślubny, błogosławieństwo nowożeńców, orszak weselny, uczta weselna. Jednak niektóre zwyczaje wywodzą się z ludowej wizji świata i człowieka, stanowiące relikty wierzeń sięgających starożytności, np. oczepiny (ma jednak biblijny odpowiednik” (s. 183). Umieszczona na zakończenie rozdziału tabela informuje w sposób poglądowy o elementach składowych etapów wesela w analizowanych środowiskach (Biblia, tradycja, współczesność) (s. 183–184).

Trzeci rozdział nosi tytuł: „Obrzędy związane z narodzeniem dziecka” (s. 185–273). Autor wychodzi z powszechnego przekonania obecnego w Biblii (Ps 127,3) i tradycji ludowej, że dzieci są wielkim darem małżeństwa. „Poczęcie dziecka odczytywano jako Boże błogosławieństwo, natomiast niepłodność traktowano jako trudne doświadczenie” (s. 185). W uzasadnieniu tej tezy zostały przedstawione teksty pochodzące z opisów stworzenia oraz epoki prehistorycznej (Rdz 1,28; 4,1-2; 9,1), a także z licznych psalmów (Ps 17,6; 127,3; 128,3). Mieszkańcy diecezji sandomierskiej również uznawali dziecko za znak błogosławieństwa Bożego. Dla małżeństw bezdzietność była bardzo bolesnym doświadczeniem, np. dla Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, czy Jakuba i Racheli (Rdz 15–18; 2,28–30,25). W Biblii bezdzietność traktowana była jako przekleństwo, względnie kara. Znano też instytucję lewiratu, zgodnie z którą, po śmierci bezpotomnej męża, jego najbliższy krewny miał obowiązek pojąć za żonę wdowę i wzbudzić potomstwo, uznane za dziecko zmarłego (Pwt 25,5-10). W Izraelu istniało też przekonanie, że bezpłodność może wyleczyć jedynie Bóg (Iz 66,9). W Nowym Testamencie temat ten pojawia się w historii Elżbiety i Zachariasza (Łk 1,7.25; pr. 1 Sm 1,6). Kwestie te ukazuje Autor również w oparciu o literaturę mądrościową (Mdr 3,13; 4,1). Istniało również zjawisko bezpłodności z wyboru Jr 16,1-2). Rezygnacja z małżeństwa i dzieci dla Królestwa Bożego jest ważnym postulatem ewangelijnym (por. 1 Kor 7). W pobożności lokalnej, biblijne przekonania znajdowały wyraz w modlitwach osób bezpłodnych. W prośbach proszono o przebaczenie grzechów i dar potomstwa. W kolejnym punkcie Autor podejmuje temat powołania kobiety do macierzyństwa. W Biblii pojawia się przykazanie czci okazywanej ojcu i matce (Pwt 20,12). Szacunku godna jest też małżonka (1 Sm 1,4-23; 2 Krl 4,8-24). Dziewczynka uznawana była za dojrzałą po ukończeniu 12 roku życia. Doktorant wskazuje również na zwyczaje dotyczące miesiączkowania niewiasty (Kpł 15,19-33) i ich implikacje w lokalnych zwyczajach. Szczególnie ważny jest temat „mocy poczęcia” (Iz 44,2.24; Prz 30,18-19; Łk 1,35). Istniało przekonanie, że o poczęciu decyduje Bóg. Kobieta brzemienna miała wysoki status społeczny. Ten biblijny szacunek wobec brzemiennych kobiet obecny był także wśród mieszkańców badanego terenu (s. 202). Kobieta otaczana była szczególną troską i szacunkiem. Była ona również zobowiązana do przestrzegania zakazów izolacyjnych na

plaszczyźnie społecznej i gospodarczej. Autor przytacza wiele zasad obowiązujących brzemienne niewiasty. W następnym punkcie autor zajmuje się kwestią płci dziecka oraz nieślubnym potomstwem. W Biblii można spotkać się z przekonaniem o konieczności męskiego potomstwa (syn pierworodny), gwarantującego utrwalenie dziedzictwa rodowego (Rdz 25,29-34; Syr 30,4). W tradycji ludowej istniało natomiast przekonanie o możliwości wpływania na płeć dziecka. Autor zauważa, że „dzisiaj rodzice nie przywiązują tak wielkiej wagi do płci dziecka, jak kiedyś, m.in. ze względu na zmiany społeczne związane ze strukturą zatrudnienia. Obecnie dla rodziców najważniejsze jest chyba zdrowie poczętego dziecka” (s. 212). Odnośnie nieślubnego potomstwa Autor przywołuje przykłady biblijne, np. historia Dawida i Batszeby (2 Sm 11,1-5). Niewiasty dopuszczające się nierządu surowo karano (Kpł 21,9). W środowisku ludowym panna z dzieckiem była ostro napiętnowana. Kobieta też bywała obwiniana za poczęcie nieślubnego dziecka. W drugiej części rozdziału Autor podejmuje temat narodzin dziecka. W tradycji biblijnej matki otrzymywały błogosławieństwo (Rdz 24,60; Rt 4,11-12). W tradycji ludowej dzieci były znakiem bogactwa rodziny. Doktorant podejmuje również temat poronienia dzieci (Wj 21,22nn; Hi 3,16; 1 Kor 15,8). Poronienie lub śmierć dziecka były bardzo traumatycznym wydarzeniem dla rodziców w badanym środowisku (i w każdym innym). Uważano, że jest o kara Boża. Natomiast po narodzinach zdrowego dziecka starano się ustalić jego przyszły los. Narodziny były traktowane jako radosne wydarzenie, pomimo bólu doznawanych przez matkę (Iz 13,6; 26,17-18). Doktorant wskazuje również na rolę położnic (Wj 2,15-21) oraz najbliższej rodziny (Hi 3,21). W tym kontekście zostały zaprezentowane różne zwyczaje praktykowane w badanym środowisku. Czczono zwłaszcza wizerunek Matki Boskiej Karmiącej. W kolejnym punkcie ukazane są czynności wykonywane po urodzeniu dziecka. Biblijnym tekstem w tym temacie jest przykładowo wypowiedź Ez 16,4 oraz Łk 2,7. Autor zauważa: „Według biblijnej tradycji ojciec dziecka zazwyczaj nie uczestniczył w porodzie, jednak czekał na wieść o narodzeniu. Nawiązuje do tego prorok Jeremiasz: niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mojego: «urodził ci się syn, chłopiec!» –sprawiając mu wielką radość” (Jr 20,15).” (w. 231). Biblia podkreśla również motyw matki karmiącej dziecko (2 Mch 7,27; Iz 66,10-11; Łk 11,27). Kolejny temat dotyczy okresu izolacji położnicy i wyvodu. W Biblii był to czas uznawany za nieczysty (Kpł 12,2-5). Trwał on 40 dni (po urodzeniu chłopca) i 80 dni (po urodzeniu dziewczynki). Nawiązując do zwyczajów lokalnych Autor stwierdza: „Czas połogu oraz związana z tym nieczystość kobiety, podobnie jak menstruacja i ciąża nie pozwalała położnicy wykonywać wielu czynności gospodarskich i domowych” (s. 238). Ważna jest też kwestia przekonań o bytach demonicznych, znanych w Biblii (Łk 7,21; 1 Tes 3,5) i ich wpływie na człowieka. W przekonaniach ludowych dziecko było narażone na ich działanie do czasu przyjęcia chrztu św. Znano zwyczaj przypinania czerwonej wstążeczki do rączki dziecka w celu zapobieżenia od uroków. Autor przywołuje również motyw wykupienia pierworodnego (por. Łk 2,22-24). W środowisku chrześcijańskim odpowiada to ceremonii wyvodu, który kończył okres izolacji. W kościele akcentowano raczej błogosławieństwa, a nie oczyszczenia. W ostatniej części rozdziału Autor zajmuje się kwestią włączenia dziecka do wspólnoty. Na pierwszym miejscu zostało zaznaczone znaczenie chrztu. W Biblii znany jest ryt obrzezania (Rdz 17,12-13), jako znaku przymierza oraz oczyszczenia. W Nowym Testamencie pojawiają się natomiast nawiązania do sakramentu chrztu, np.. chrzest Jezusa w Jordanie (Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-22). Polecenie udzielania chrztu kończy Ewangelię św. Mateusza (Mt 28,18-20). Tematyka chrztu pojawia się we licznych tekstach Nowego Testamentu (J 3,5; Dz 2,38; 2 Kor 1,2,22). Autor prezentuje również wiele zwyczajów związanych z chrztem udzielanym dzieciom w diecezji sandomierskiej. Wskazuje również na rolę rodziców chrzestnych. Zagadnienie wyboru imienia i roli kumów jest tematem kolejnego punktu. W tradycji biblijnej wybór imienia dziecka dokonywała matka względnie ojciec (rdz 29,31–30,24; Łk 1,59; 2,21). Niekiedy Bóg

interweniował w sprawie nadania imienia, względnie dokonywał jego zmiany (Rdz 17,5.15; 32,29). Często nadawano imiona po przodkach. Taka praktyka znana była również w omawianym środowisku. Matka i dziecko byli przy tej okazji obdarowywani przez „kumów”. Rozdział kończy temat dotyczący ceremonii w kościele i chrzcina. Autor przywołuje tu również zwyczaj przynoszenia dziecka do domu i kładzenia go na stole jako „anioła”. Widzi tu też echo biblijnych opowiadań o znaczeniu stołu/ołtarza (w. 267).

Czwarty rozdział nosi tytuł: „Śmierć i obrzędy pogrzebowe w Biblii oraz tradycji ludowej” (s.274–350). Na początku Autor stwierdza: „Przekazy biblijne niewątpliwie wywarły znaczący wpływ na rozumienie tego zjawiska w historii ludzkości ze swym bogactwem różnorodnych problemów i zagadnień. Stanowią one inspirację i źródło postaw, które uwidaczniają się także w obrzędowości ludowej związanej ze śmiercią” (s. 274). Następnie Doktorant podejmuje kwestię rozumienia śmierci w Biblii i w środowisku ludowym. W Piśmie Świętym śmierć jest przedstawiana jako powszechne zjawisko (por. Joz 23,14; 1 Krl 2,2; Ps 89,49; Mdr 2,2-3). Znakiem błogosławieństwa Bożego było długie życie (Rdz 25,7). Autor podejmuje też temat antropologii biblijnej i koncepcji „nieszczęścia” oraz śmierci gwałtownej, rozumianej jako kary za grzech (Rdz 3; Mdr 2,23-24). Nowy Testament obok przyczyny „adamowej”, podaje jeszcze osobistą winę człowieka. Tę niemoc całkowicie przezwyciężył Jezus (J 11,25). Wierzący umiera dla Pana i żyje dla Pana (Rz 14,7-8; Flp 1,21). Już w Księdze Daniela pojawia się motyw wspólnoty z Bogiem, przekraczającej wymiar śmierci (Dn 12,2-3). Doktorant przedstawia także różne biblijne wyobrażenia śmierci (s. 279–280). Z kolei w opracowaniu pojawiają się tematy szczegółowe tej problematyki. Pierwszy z nich to: „Znaki zapowiadające śmierć”. W Biblii pojawia się porównanie śmierci do snu (Rdz 47,30; Ps 123,14; Hi 14,12) oraz do konia trupiobladego (Ap 6,8). Znakiem śmierci w środowisku ludowym były zachowania i wygląd zwierząt, które również występują w Biblii (np. pohukiwanie sowy). Kolejny temat dotyczy kwestii „dobrej i złej” śmierci. Na „dobrą śmierć” wskazują: sędziwy wiek, sporządzony testament, obecność najbliższych, błogosławieństwo, pogrzeb i pochówek. Natomiast na „złą śmierć” wskazują: przedwczesna i nagła śmierć, brak spadkobiercy/potomka. Autor podejmuje też kwestię samobójstwa. Ostatni temat w tej części dotyczy „konania i zgonu”. Obecność najbliższych przy umierającym miała istotne znaczenie, np. wysłuchanie ostatniej woli (1 Sm 4,20). W kontekście lokalnych zwyczajów, obecność „gromnicy” odwołuje się do przypowieści o mądrych pannach (Mt 25,1-13). Podobnie ma się sprawa z modlitwą (Mk 15,34; Dz 7,59-60). Gest pokropienia nawiązuje do rytu przy zawieraniu przymierza synajskiego (Wj 24,8; por. Hbr 9,19-22; 1 P 1,2). Autor dostrzega również analogie w ludowych tradycjach do wypowiedzi biblijnych, a dotyczących motywu umierania i zgonu (Mk 15,37; Mt 27,50; J 19,28). W kolejnej części Doktorant podejmuje temat wyobrażeń eschatologicznych. Przywołuje problematykę „szeołu” (Iz 5,14; Ps 16,10). Antropologia Księgi Mądrości zna już rozróżnienie duszy i ciała oraz umieszcza los człowieka po śmierci w perfektywnie życia wiecznego (Mdr 8,19-20; 9,15; por. Koh 12,7). Nowy Testament zawiera wiele wypowiedzi o śmierci, sądzie i dalszym życiu (Łk 16,22; 2 Kr 5,8; Flp 1,23; Hbr 9,27).

W drugim punkcie ostatniego rozdziału Autor odnosi się do pośmiertnych obrzędów i zwyczajów. W tradycji biblijnej ciało darzono dużym szacunkiem, było ono traktowane jako uzewnętrznienie duszy (1 Kor 6,19; Flp 1,20). Jednak kontakt z ciałem zmarłego uznawano za zanieczyszczenie (Lb 9,6). W tradycji ludowej mówiono natomiast o szkodliwości ludzkich zwłok. Pogrzeb był traktowany jako obowiązek. Zamykanie oczu zmarłemu było nawiązaniem do symbolu snu, a zatrzymywanie wskazówek zegara odpowiadało myśli o wyznaczonym czasie umierania (Koh 3,1). Autor przywołuje również zwyczaje zasłaniania luster (odbicie zmarłego) (por. 1 Kor 3,12), obmycia ciała (Dz 9,37) oraz namaszczenia (2 Krn 16,14), przyodziania (1 Sm 28,14; Ez 32,27). W zwyczajach opisanych w Biblii nie znano trumny (por. jednak Rdz 50,26). Pogrzeb odbywał się nawet w dnu śmierci. Doktorant

podejmuje również temat czuwania przy zmarłym. W 2 Mch 12,40-43 jest mowa o modlitwie za zmarłych. W zwyczajach ludowych czuwanie przy zmarłym było zwyczajem bardzo szczegółowo określonym. Doktorant nawiązuje również do praktyk śpiewania pieśni pogrzebowych. Lamentacje były dobrze znane w czasach biblijnych (2 Krn 35,25; Jr 9,16-19). W praktyce ludowej znane były różne praktyki, np.: lamenty, mowy pożegnalne, śpiewy religijne i pieśni pogrzebowe. Wiele tekstów ma swoje inspiracje biblijne. Ubolewanie wyrażone płaczem często pojawia się w opisach biblijnych (Jr 9,9; Mt 9,23; Mk 5,38).

W trzecim punkcie pojawia się temat obrzędu pogrzebowego. Autor dostrzega również analogie do praktyk biblijnych. Różnica istniała jednak co do czasu pogrzebu. W środowisku biblijnym (gorący klimat) pogrzeb odbywał się ok. 8 godzin po śmierci. W diecezji sandomierskiej znana była praktyka grzebania na trzeci dzień, która nawiązuje do zmartwychwstania Jezusa. Znany był też ryt egzorty lub przeprosin, w którym pojawiał się motyw doliny Jozafata, miejsca sądu ostatecznego (por. Jl 4,2.12-16). Kondukt żałoby również nawiązuje do biblijnych zwyczajów (Rdz 25,9; 35,29; 2 Krl 23,30). Tematem szczegółowym niniejszej części jest też kwestia pogrzebania ciała. Autor wskazuje na teksty opisujące pogrzeb w Biblii (1 Krl 11,15; Tb 1,17; 2,3-8; Am 2,1-20). Przypomina również, że brak pogrzebu uznawano za wielkie nieszczęście (por. Ps 79,2-3). Miejscem pochówków były grobowce o różnych kształtach (Rdz 23,19; 25,9; 2 Sm 7,12; Mk 15,46). Z czasów Machabeuszów znany jest również zwyczaj stawiania pomników (1 Mch 13,27). Autor dostrzega również wpływy biblijne w treści modlitw odmawianych na pogrzebie (Rdz 3,19; Ap 22,17). Ostatni temat rozdziału (i całej pracy) dotyczy „konsolacji”. Doktorant wskazuje na uczty pogrzebowe (Jr 16,7; Ez 24,17.22; Oz 9,4). Przy tej okazji pojawiały się słowa współczucia i pociechy (2 Sm 3,35; Jr 16,7; Ez 24,17). Ważnym składnikiem tego smutnego czasu było również okazywanie żałoby. W Biblii znano praktykę siedmiu lub siedemdziesięciu dni żałobnych (Pwt 34,8; Syr 22,12). Autor wskazuje na różne zachowania i wygląd żałobników (2 Sm 19,5; Ez 25,17.23). W tradycji ludowej również wytworzył się kanon stroju żałobnego oraz okresu trwania żałoby po zmarłym, np. po zmarłych rodzicach żałoba trwała „jeden rok i sześć niedziel”. W konkluzji autor stwierdza: „Pomimo wspomnianych wyżej zmian zachodzących w społeczeństwie, obrzędowość pogrzebowa mieszkańców diecezji sandomierskiej jest bogata. Zachowało się wiele tekstów modlitw i pieśni śpiewanych z okazji pogrzebu. Podtrzymuje się zwyczaje i wierzenia związane z życiem pozagrobowym. Zapewne wymaga tego tajemniczość i powaga momentu śmierci” (s. 350).

W zakończeniu pracy Autor prezentuje osiągnięcia z przeprowadzonych badań. Zauważa, że tradycja biblijna stanowi jeden z fundamentalnych źródeł zwyczajów i obrzędów (s. 351). Dzięki ewangelizacji Słowo Boże jest ciągle aktualizowane. Doktorant dostrzega również implikację Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w której mowa jest o relacji kultury i religii. Znajduje ona wyraz w praktykach pielęgnowanych w społecznościach lokalnych, takich jak parafie (s. 353).

Praca zaopatrzona jest w wykaz skrótów oraz bibliografię. Dodano również aneks (Wybór pieśni weselnych, Wybór tekstów kołysanek, Wybór modlitw i pieśni pogrzebowych oraz Kwestionariusz. Całość wieńczy zestaw fotografii).

3. Ocena formalna i merytoryczna

Ocena uwzględnia przede wszystkim aspekt biblijny opracowania. Temat dysertacji jest poprawny. Dotyczy to również określenia celu badawczego, jak i zastosowanych metod. Cztery rozdziały, na które podzielona jest praca, prezentują w wyczerpujący sposób całość przeprowadzonych badań i ich rezultaty. Pierwszy rozdział zajmuje się kwestiami terminologicznymi. Znajdują się tu też podstawowe informacje na temat obrzędów

praktykowanych w życiu rodzinnym (w środowisku chrześcijańskim) oraz w opisach biblijnych. W ten sposób Autor określił podstawowy przedmiot i zakres prowadzonych badań. Charakter analityczny mają kolejne trzy rozdziały. Odnoszą się one do trzech najważniejszych zjawisk życia rodzinnego: małżeństwo i wesele, narodziny dziecka oraz śmierć. Można mieć pewne zastrzeżenia odnośnie tytułów poszczególnych rozdziałów. Drugi rozdział nosi tytuł: „Zwyczaj i obrzędy weselne”. Tytuł jest zawężony jedynie do „wesela”, a przecież treść rozdziału odnosi się również do zwyczajów okresu narzeczeńskiego oraz zaślubin. Wesele (przyjęcie i zabawa z okazji ślubu) jest dopiero ostatnim etapem z całej serii poprzedzających go działań. Nie budzi zastrzeżeń temat trzeciego rozdziału. Natomiast niespodziewanie czwarty rozdział zawiera w tytule termin „Biblia” oraz złożenie „tradycja ludowa”. Tych określeń brakuje w poprzednich dwóch tytułach. Dla ujednoczenia ich brzmienia (poszczególnych rozdziałów), warto byłoby posłużyć się wzorcem zastosowanym w formule tytułu ostatniego rozdziału.

Autor w pracy przywołuje wiele szczegółowych obrzędów, znanych w środowisku diecezji sandomierskiej. Było to możliwe dzięki przebadaniu ogromnej ilości źródeł i opracowań interesującej go tematyki. Nawieszoną trudnością było jednak udowodnienie biblijnej inspiracji wielu opisywanych obrzędów. Z tego zadania Doktorant wywiązał się bardzo dobrze. Wykazał się dobrą znajomością tekstów biblijnych oraz umiejętnością ich interpretacji, w zakresie wyznaczonym celem badawczym dysertacji. Rzetelnie wykazywał, które zwyczaje mają swoje biblijne inspiracje, a które są ich pozbawione. Są bowiem takie przykłady obrzędów ludowych, które rozwijały się na swój specyficzny sposób i nie mały inspiracji biblijnej. W przypadkach braku inspiracji biblijnej, opisywane w poszczególnych rozdziałach zjawiska wykraczają już poza zakres badań określonych w tytule. Można jednak obronić zasadność ich obecności w analizach. Prowadzą one bowiem do negatywnego wniosku, a mianowicie iż dany zwyczaj nie posiada biblijnych korzeni. Dobrze to ilustruje tabela prezentująca poszczególne etapy zawierania małżeństwa oraz wesela (s. 183–184). Szkoda, że nie ma podobnych tabel na zakończenie trzeciego i czwartego rozdziału.

Mając na uwadze fakt, że Autor koncentruje swoją uwagę na zwyczajach panujących w diecezji sandomierskiej oraz, że poszukuje dla nich inspiracji biblijnych, wydaje się, iż tytuł rozprawy lepiej brzmiałby w formie: „Obrzędowości rodzinne mieszkańców diecezji sandomierskiej w świetle ich biblijnych inspiracji na podstawie literatury przedmiotu”. Punktem wyjścia badań dysertacji nie jest tekst biblijny, lecz lokalne zwyczaje. Warto zauważyć, że bardzo cennym uzupełnieniem pracy są tematy zawarte w aneksie oraz mapy.

Wykaz bibliograficzny jest podzielony na kilka punktów. Pierwszy zawiera wykaz tekstów źródłowych. Autor rozróżnia źródła biblijne oraz pozabiblijne (archiwalne). Warto do tłumaczeń Pisma Świętego dodać opublikowaną niewodno „Biblię Ekumeniczną” (2017 r.). W dziele „źródła” znalazły się również teksty zawierające nauczanie Kościoła. Wydaje się, że referencje do tych tekstów mogłyby być umieszczone w osobnym punkcie. Kolejne części wykazu bibliograficznego zawierają komentarze biblijne oraz literaturę przedmiotu. Dla lepszej przejrzystości warto byłoby rozróżnić opracowania odnoszące się do tekstów biblijnych oraz do zwyczajów lokalnych. Całość bibliografii kończy punkt zawierający literaturę pomocniczą.

W „spisie treści” pojawia się określenie „Aneks”, którego brak na s. 391. Z kolei w „spisie treści” jest punkt „Kwestionariusz”, natomiast w „Aneksie” jest „Kwestionariusz – obrzędowość rodzinna” (w. 418). Podobna niezgodność jest w punkcie „Mapy” (s. 444). Takich potknięć jest w pracy więcej, Należy zatem przeprowadzić jeszcze raz stosowną korektę tekstu.

Pytania do dyskusji:

- A. W jakim zakresie obrzędowość opisana w dysertacji stanowi dziedzictwo ogólnoeuropejskie?
- B. Czy biblijna odnowa posoborowa wpłynęła na zmiany w obrzędowości opisywanej w dysertacji.

4. Konkluzja

Powyższe uwagi krytyczne nie podważają wysokiej wartości opracowania. Jest ono rzetelne i zgodne z problematyką zapowiadaną w tytule rozprawy. Doktorant posiadał umiejętność twórczego korzystania ze źródeł biblijnych oraz pozabiblijnych. Przeprowadzone w dysertacji analizy i wyciągane z nich wnioski świadczą o dojrzałości naukowej Autora. Stawiam zatem wniosek o przystąpienie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, dn. 15.05. 2021 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Dr. h. c. J. de K. op', is written over the text of the conclusion.